

Polowanie na sekty

Autor tekstu: **Ryszard M. Zajac**

2 kadencja Sejmu RP, 95 posiedzenie, 2 dzień (05.12.1996)

14 punkt porządku dziennego: Interpelacje i zapytania.

Poseł Ryszard Zajac:

Dziękuję, pani marszałek.

Muszę przyznać, że kiedy przysłuchuję się tej dyskusji, to mi włosy stają dęba, ponieważ wszystko już dokładnie zostało wywrócone do góry nogami. Okazuje się, że formacja, której się przylepia etykietkę "postkomuna", ma liberalne podejście do życia społecznego, a tzw. prawica domaga się czegoś w rodzaju zamordyzmu, na razie tylko w sferze religijnej, ale myślę, że to tylko początek, bo czymże innym jest namawianie wysokiego urzędnika państwowego, aby oddał państwowy aparat przymusu w ręce jakiegoś kościoła czy może kilku kościołów, które uznajemy za słuszne, po to, abyśmy mogli wspólnie przy użyciu tegoż aparatu zwalczać kościoły niesłuszne, czyli tzw. sekty. Chciałbym wszystkim tym, którzy z takim zaangażowaniem, by nie powiedzieć poczuciem misji, zwalczają sekty, przypomnieć, iż chrześcijaństwo nigdy by się nie zreformowało, gdyby w jego łonie nie powstawały bez przerwy rozmaite sekty, które powodowały naprawę tegoż chrześcijaństwa i stałe ewoluowanie doktryny chrześcijańskiej. Sekty więc, wbrew pozorom, proszę państwa, spełniają pożyteczną rolę, ponieważ do dogmatów wprowadzają pewien ferment twórczego myślenia, dzięki czemu to, co przed wiekami uznawano za pewnik, za prawdę objawioną, po iluś tam latach okazuje się błędem i kościoł, również Kościół Rzymskokatolicki, może adaptować się do tzw. znaków czasu zgodnie z duchem *aggiornamento* przyjętym na Soborze Watykańskim II.

Chciałbym w związku z wypracowaniem pana posła Nowaka, przeczytanym przed chwilą, powiedzieć jedno: Jeśli pan poseł Nowak ma jakiegokolwiek wiarygodne, ale powtarzam wiarygodne, informacje o naruszaniu prawa przez kogokolwiek, w tym przez przedstawicieli sekt, to niechże czym prędzej uda się do prokuratury, ponieważ sala sejmowa nie jest prokuraturą. Jeżeli pan ma tego rodzaju informacje, to zgodnie z prawem ciąży na panu obowiązek powiadomienia organów ścigania o tym, że zostało popełnione przestępstwo, więc niechże pan, panie pośle, nie koncentruje się wyłącznie na demagogicznym wywoływaniu zadymy, tylko po prostu, jeżeli pan chce rzeczywiście poprawy tej sytuacji, powiadomi: kto złamał prawo, gdzie i w jaki sposób i niech pan przedstawi dowody, ponieważ tego typu przedstawianie problemu, jak pan to czyni, jest po prostu zwykłą demagogią nie popartą żadnymi faktami. Pan się powołuje na raport Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Mam ten raport przed sobą. To jest zaledwie 5 stron o bardzo marnej jakości merytorycznej, być może dlatego, iż, jak zapisano na wstępie, raport powstał na podstawie źródeł katolickich. Z tego raportu wynika m.in., iż dwoma podstawowymi przyczynami powstawania sekt religijnych w Polsce są: "niewątpliwie możliwość uzyskania przez nie różnorodnych uprawnień i ulg, np. podatkowych i celnych" oraz "brak kontroli dochodów związków wyznaniowych ze strony organów państwowych".

Panie pośle, to są dwie podstawowe przyczyny, dla których sekty rozwijają się tak żywiłowo. Wysoka Izba niejednokrotnie podejmowała próby, aby te dwa zagadnienia uregulować, żeby rzeczywiście była możliwość kontrolowania dochodów rozmaitych kościołów i związków wyznaniowych, kontrolowania przez wiernych, nie przez państwo.

Po pierwsze, do dziś Kościół Rzymskokatolicki, znany powszechnie z wewnętrznej demokracji, nie poddał się w Polsce procedurze kontroli swoich finansów przez wiernych, mimo iż jest takie zalecenie Soboru Watykańskiego II, a przypomnę, że obradował on w latach 1962-1965, więc dosyć dawno.

Po drugie, do dnia dzisiejszego nie uzyskaliśmy akceptacji Kościoła Rzymskokatolickiego np. co do tego, aby doprecyzować te zapisy ustawowe, które mówią o udzielaniu rozmaitego rodzaju ulg i zwolnień, np. podatkowych i celnych, kościołom i związkom wyznaniowym. Tak to już jest w państwie demokratycznym, iż prawo może być tylko jedno i każdy, w tym również każdy związek wyznaniowy, każdy kościół, jest równy wobec prawa. Nie można stosować innych kryteriów prawnych w odniesieniu do Kościoła Rzymskokatolickiego, a innych w odniesieniu do kościołów i związków wyznaniowych, które niektórzy na tej sali nazywają pogardliwie sektami, nie wiadomo właściwie z jakiego powodu. Myślę, że powinniśmy jednak przywrócić elementarny porządek w tych sprawach.

Poza tym wydaje mi się, że, tak na marginesie, problem jest sztuczny, ponieważ tak naprawdę, oprócz Kościoła Rzymskokatolickiego, wiernych, którzy należą do innych kościołów i związków wyznaniowych jest zaledwie 200250 tys., więc jest to stosunkowo niewielka grupa.

Wydaje mi się, że w sferze religijnej zaczynają u nas obowiązywać w pewnej mierze prawa rynku. To, co się obecnie dzieje, to polowanie na czarownice, a tymi czarownicami są sekty; to jest po prostu zwalczanie konkurencji, tak to postrzegam. Wydaje mi się, że Kościół Rzymskokatolicki chce być prześladowany. Zresztą bez przerwy wszędzie mówi, jak strasznie jest w demokratycznej Rzeczypospolitej prześladowany.

*

2 kadencja Sejmu RP, 95 posiedzenie, 2 dzień (05.12.1996)

14 punkt porządku dziennego: Interpelacje i zapytania.

Poseł Ryszard Zajac:

Chciałbym również przypomnieć panu posłowi Kracikowi, iż chrześcijaństwo powstało z sekty. I jakkolwiek będziemy traktowali to słowo, faktem jest, że na początku chrześcijaństwo też było sektą i też było zwalczane. Mam nadzieję, że to też stanowi dla pana jakąś informację, jakąś naukę.

Natomiast chciałbym wrócić do tego nieszczęsnego pseudoreportu Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Otóż stawiane są w nim w mojej ocenie cztery podstawowe zarzuty wobec sekt. Pierwszy zarzut brzmi tak: Niszczony są więzi rodzinne i społeczne poprzez izolację członków tych sekt. Ten zarzut jest stawiany wyłącznie tym związkom, które nie mają przyjemności być w łonie Kościoła Rzymskokatolickiego. Chcę wobec tego zapytać: Przepraszam bardzo, czy takiego samego zarzutu nie można postawić członkom zakonów kontemplacyjnych funkcjonujących w Kościele Rzymskokatolickim? Przecież tam też istotą powołania zakonnego jest izolacja od świata. Więc przepraszam bardzo albo prawo jest jedno dla wszystkich, albo kogoś traktujemy inaczej.

Drugi zarzut. Sekty rzekomo zmuszają swoich członków do żebractwa i kwestowania na rzecz grupy. Taki zarzut jest stawiany np. Hare Krysznie. Przepraszam bardzo, a franciszkanie? Podstawową cechą tego zakonu jest właśnie kwestowanie na rzecz wspólnoty zakonnej, żebractwo. Sam to robiłem jako franciszkanin przez dwa lata. Dlaczego akurat tej stronie nie stawiamy tego zarzutu? Dlatego że ten zakon jest bardziej miły posłom interpelującym?

Zarzut trzeci: Uchylenie się od służby wojskowej. Drodzy panowie posłowie, dokładnie wszyscy członkowie kościołów i związków religijnych mają prawo być zwolnieni od służby wojskowej, nie tylko sekty. W związku z tym tutaj tak samo nie możemy różnicować.

I zarzut czwarty. Najwięcej członków sekty werbuje wśród dzieci i młodzieży. A Kościół Rzymskokatolicki to wśród kogo? Wśród staruszków? Dziękuję.

Ryszard M. Zajac

Poseł II Kadencji Sejmu 1993-97. Publicysta, działacz społeczny.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-07-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3525) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3525>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl